

Gazeta Polkowicka



10 V '96, nr 19 (131), rok V

TYGODNIK

cena: 40 gr (4000 zł)

Matura '96

Choć wiosna zaspala w tym roku i kasztany nie zdążyły na maturę, to uczniowie stawili się 7 maja w szkole, gotowi do egzaminacyjnych zmagani. Pierwszego dnia, tradycyjnie — piśmienny z języka polskiego. Najważniejszą sprawą były oczywiście tematy. Okazało się, że nie jest tak źle. Pierwszy temat brzmiał: „Pokrzepianie serc” i „rozdrapywanie ran polskich”. Rozważania wokół tych dwóch

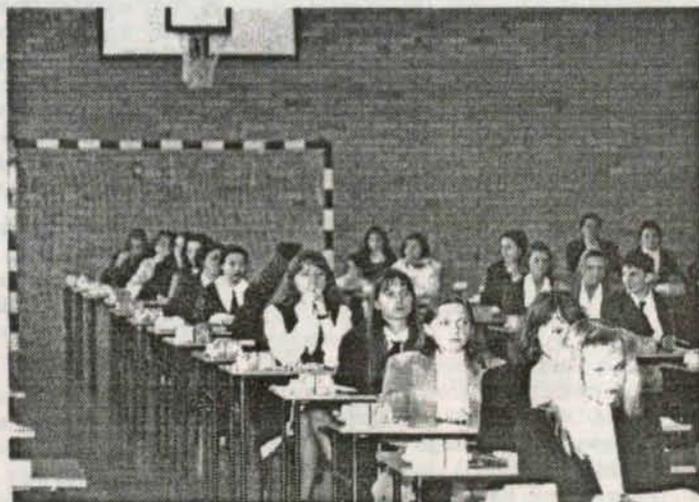
Pytanie były przekrojowe. Pisałam na drugi temat i myślę, że większość wybrała właśnie ten i jeszcze trzeci. Na początku było strasznie, ale potem gdy poznaliśmy tematy, było już dobrze. Uważam, że nie były one zbyt trudne. Maciek, z wrażenia chyba, zapomniał, na który temat pisał — Chyba na pierwszy, tak, o rozdrapywaniu ran i pokrzepianiu serc. Jestem zadowolony, to dobry temat.



tendencji w literaturze. Drugi — Człowiek wobec Boga. Różne ujęcia tego problemu w wybranych dziełach literackich. Kolejny to — Pytanie o sens cierpienia w literaturze polskiej i obcej. I tradycyjnie już — Interpretacja wiersza Janusza St. Pasierba „Światło które wiedzy widać”.

Pierwsi maturzyści opuścili salę egzaminacyjną po godzinie 13-tej. Zmęczeni, ale zadowoleni, że mają to już za sobą. Prawie każdy trzymał w rękę maskotkę, która miała przynieść szczęście. Mówi Aśka:

Jutro zdaję matematykę. Robert Dudycz, tegoroczny maturzysta i jednocześnie zdobywca II miejsca w XI edycji Olimpiady Wiedzy Ekologicznej, która odbyła się w ostatnią sobotę kwietnia w Legnicy — W tym roku olimpiada stała na bardzo wysokim poziomie. Mam porównanie, ponieważ nie był to mój pierwszy udział. Startowałem już po raz piąty. Dwa lata temu zajęłem również drugie miejsce. Teraz trzeba było wykazać się o wiele większą wiedzą. Poza tym znacznie wzrósł prestiż samej



olimpiady. Pojawiło się też więcej sponsorów. Nie miałem żadnej tremy, udział w takich zmaganiach mam już niemal we krwi. Na początku czerwca jadę do Kalisza na etap centralny. Matura jednak to co innego. Wybrałem temat: Człowiek wobec Boga w oparciu o dzieła literackie. Uważam, że tematy nie były najtragiczniejsze. Dla mnie największym problemem jest jednak ortografia. Po maturze zamierzam złożyć papiery na Uniwersytecie Wrocławskim na wydział Obrona Śro-

dowiska. Będę zwolniony z egzaminów pod warunkiem, że wśród kandydatów na ten kierunek nie będzie więcej niż 20% zwolnionych z egzaminów w związku z udziałem w olimpiadach. Wtedy musiałbym zdawać egzaminy.

Środa była kolejnym dniem egzaminów. Maturzyści zdawali biologię, matematykę i historię — do wyboru. Wyniki części piśmiennej egzaminu dojrzałości ogłoszone zostaną w przyszłym tygodniu.

(ula)

Wyjazdowa sesja

Wczoraj (9 bm.) w Plechowicach koło Jeleniej Góry odbyła się XIX sesja Rady Miejskiej Polkowic. Dziewięć punktowym porządek obrad zawierał między innymi podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, obejmującego obszar ograniczony drogą krajową nr 3, ulicami: K.B. Kominka, Młyńską i ogrodową. Plan dotyczy lokalizacji zespołu rekre-

acyjno-usługowego. Poza tym radni podjęli uchwały w sprawach dotyczących statutu Gminy Polkowice, statutu sołectwa, a także zmienili uchwałę z grudnia ubiegłego roku, która dotyczyła wykonania niektórych przepisów ustawy o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych.

Obszerniejsza informacja o sesji RM Polkowic w następnym numerze Gazety Polkowickiej.

(pt)



Magazyn Miedziowy

● Spotkaniem w cechowni Zakładów Górniczych „Lubin”, zainaugurowane zostały 30 kwietnia obchody 35-lecia powstania Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi, który utworzony został 1 maja 1961 r. Uczestnikami tego spotkania byli pionierzy - budowniczości Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego. Obchody 35-lecia potrwają do tegorocznej barbórki. Podczas imprez zostanie też zaakcentowana 45 rocznica odkrycia złóż miedzi, przypadająca na marzec przyszłego roku.

● Zmasowany atak bombowców uszkodził zbiornik Żelazny Most, należący do jednej ze spółek KGHM Polska Miedź SA. W rejonie pompowni Kalinówka przez wyrwę wypływa 150 metrów sześciennych szlamu z wodą na minutę, który zalewa okolice. Ludność w panice opuszcza swoje domostwa. Wojewódzki Komitet Obrony przystępuje do organizowania akcji ratunkowej. Na szczęście... był to fragment ćwiczeń dowódczo-sztabowych przeprowadzony 24 bm. w KGHM Polska Miedź SA w Lubinie. W ćwiczeniach wzięli udział przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego, komendy wojewódzkiej policji, lekarz wojewódzki oraz szef obrony terytorialnej Śląskiego Okręgu Wojskowego. W trakcie ćwiczeń opracowano plan akcji ratowniczej, który został zaakceptowany przez wojewodę legnickiego. Dodajmy, że na wypadek wojny rejon Żelaznego Mostu jest przewidziany jako rejon koncentracji pododdziałów 11 dywizji kawalerii pancerniej. W rejonie tym ma znaleźć się między innymi 34 brygada pancerna. Wtajemniczeni, uczestniczący w ćwiczeniach stwierdzili, że obwalowanie Żelaznego Mostu na pewno nie ulegnie przerwaniu z powodu np. klęsk żywiołowych.

● W ubiegły piątek w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych rozpoczęło się przesłuchiwanie konsorcjów biorących udział w przetargu na doradztwo przy prywatyzowaniu KGHM Polska Miedź SA. Pierwszym z przesłuchiowanych było konsorcjum, w skład którego wchodzi: Natwest Market, Bank Przemysłowo-Handlowy, RTZ-Limited z Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie oraz BDO i Clifford Chance. Wspomniane konsorcjum jest instytucją finansową posiadającą jedną z najwyższych kategorii rankingowych. Jego kapitał wynosi 11 mld USD, natomiast aktywa 26 mld dolarów. RTZ-Limited należy do koncernu miedziowego RTZ. Spółka, wydobywająca miedź między innymi w Chile i Zambii, jest aktualnie audytorem i doradcą finansowym KGHM. Firma Clifford Chance w konsorcjum zapewnia fachową obsługę prawną.

Konsorcjum wyceniło KGHM Polska Miedź SA na ponad 2 mld USD i uważa, że Polska Miedź powinna być sprywatyzowana jeszcze w bieżącym roku.

● Trzecie Walne Zgromadzenie Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Zagłębia Miedziowego w podjętej uchwale wezwało rząd

RP oraz zarząd KGHM Polska Miedź SA do podjęcia niezwłocznej współpracy z „Solidarnością” przy opracowaniu paktu dla miedziowej spółki. „Solidarność” zaproponowała, aby stronami tego paktu byli właściciel, czyli ministerstwo przekształceń własnościowych, zarząd „Polskiej Miedzi” oraz związki zawodowe.

Pakt dotyczyćby restrukturyzacji KGHM Polska Miedź SA i zabezpieczeń socjalnych pracowników miedziowego koncernu. „Solidarność”, podobnie jak inne związki, sygnalizuje obawy przed dużymi kosztami społecznymi restrukturyzacji. Jak dotąd związkowcy uważają, że nie uwzględniono żadnych realiów społecznych, a pracownicy byli jedynie tłem dla ekonomii.

● Podskoczyła cena miedzi na Londyńskiej Giełdzie Metali. W ubiegłym tygodniu miedź osiągnęła cenę powyżej 2685 dolarów za tonę tego metalu.

● Trzy sejmowe komisje intensywnie pracują nad projektem nowej ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. W ich pracach uczestniczył poseł Ryszard Zbrzyzny, który z ramienia sejmowej komisji przekształceń własnościowych sprawuje pieczę nad prywatyzacją przemysłu miedziowego. Szerzej na temat tej debaty wewnątrz numeru.

● Dolnośląska Spółka Inwestycyjna wspólnie z francuską firmą Naturembal założyła na terenie dawnego Zakładu Urządzeń Górniczych „Lena” w Wilkowie koło Złotoryi spółkę o nazwie „Naturopak”, która będzie wytwarzać papierowe opakowania.

● KGHM Polska Miedź SA wspólnie z wojewodą legnickim sfinansują wydanie monografii o piątej brygadzie artylerii, przekazując na ten cel 220 mln starych złotych. Autorem książki jest Maciej Szczukowski z Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie. Natomiast autorem dwóch rozdziałów dotyczących najnowszej historii oraz związków głogowskiej brygady artylerii z rejonem głogowskim i KGHM Polska Miedź SA jest mjr Zbigniew Mazurek.

● 4 maja wypadła Dzień Hutnika. Załoga HM „Legnica” świętowała ten dzień 7 maja spotkaniem kierownictwa zakładu z wyróżnionymi pracownikami. 85 najbardziej zasłużonych hutników otrzymało pamiątkowe zegarki. Imprezy z okazji Dnia Hutnika trwać będą do końca maja. Planowane są festyny, hutnicza karczma piwna i comber babski. W głogowskiej hucie miedzi święto branżowe połączone jest z jubileuszem 25-lecia tego zakładu.

● 7 maja zebrała się komisja wyborcza, której zadaniem będzie przygotowanie wyborów przedstawicieli załogi miedziowej spółki w Radzie Nadzorczej KGHM Polska Miedź SA na nową kadencję. Przypomnijmy, obecnie reprezentantami tymi są Wiktor Błądek, dyrektor ds. technicznych i Ireneusz Śniegowski, główny inżynier ds. energo-mechanicznych Zakładów Górniczych, obaj z ZG „Polkowice-Sieroszowice” oraz Krzysztof Urbanowicz z HM „Legnica”.

● Emeryci i renciści Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń „PeBeKa” mają pretensje do „swojego” Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego, że zgodził się na odebranie przysługującego im ekwi-

walentu węglowego. W uzasadnieniu związkowcy odpowiedzieli emerytom, że starają się rozważyć sprawę po ludzku, jednak... z pustego i Salomon nie naleje”. Władze związkowe zabiegają o to, aby ciężar ekwiwalentu dla byłych pracowników spółek wzięła na siebie Polska Miedź. Sprawa nadal jest otwarta.

Zebrał i opracował: Andrzej Lech

Polkowicki kalejdoskop

Bieg o Nagrodę Polkowic

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej „Start” w Polkowicach, jest organizatorem VI Biegu o Nagrodę Polkowic. Celem imprezy jest upowszechnianie biegania jako upowszechniania biegania jako najlepszej formy rekreacji fizycznej. Trasa biegu obejmować będzie dystans 15 kilometrów po ulicach miasta. Mogą w nim wziąć udział osoby, które ukończyły 16 rok życia. Organizator przewiduje sześć kategorii wiekowych. Zgłoszenia do biegu można zgłaszać listownie lub telefonicznie do TKKF „Start” ul Skalników 23/9 59-320 Polkowice tel. 45-24-65.

Zgłoszenia będą przyjmowane również w dniu zawodów do godz 16⁰⁰ w sekretariacie na ul. K.B. Kominka.

Parafialny festyn

W Lubinie w sobotę (11 bm) przy parafii p.w.św. Jana Bosko, o godz. 10⁰⁰ odbędzie się Festyn Parafialny Sawionalia '96. Pod hasłem „Nie może ciebie zabraknąć na wspólnym radowaniu się życiem i młodością. Czeka na Ciebie wiele niespodzianek” zaprasza parafia p.w.św. Jana Bosko przy ul 1-go Maja 52.

Na imprezie przewidziana jest wspólna eucharystia, której przewodniczyć będzie ks. inspektor Stanisław Semik, rozgrywki sportowe takie jak: koszykówka, siatkówka, wielobój indywidualny i mikrofon dla wszystkich. Poza tym odbędą się biegi uliczne, loteria fantowa, dyskoteka. Zakończenia Salezjańskiego Święta Młodości przewidziane jest na godz 21⁰⁰.

(pit)

Kronika Policyjna

W okresie od 16 do 30 kwietnia br. Komenda Policji w Polkowicach zanotowała 12 włamań, 2 kradzieże i 1 wypadek drogowy. Na gorącym uczynku zatrzymano 6 osób.

W wymienionym okresie zdarzyły się 3 kolizje drogowe. Zatrzymane zostało 1 prawo jazdy i 4 dowody rejestracyjne. Do Kolegium ds. Wykroczeń skierowano 9 wniosków. Policjanci ukarali kierowców 34 mandatami karnymi, a w 81 przypadkach zastosowali pouczenia. W tym czasie miały miejsce 72 interwencje, 8 osób zatrzymano w Izbie Wyrzeczni.

Miniony, bardzo długi weekend minął dość spokojnie.

Sejmowe komisje: ustawodawcza, systemu gospodarczego i przemysłu oraz przekształceń własnościowych pracują nad projektem nowej ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw.

O BEZPŁATNE AKCJE

Projekt nowej ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych liczy 76 artykułów. Podczas ostatniej sesji posłowie dotarli do 49 artykułu. Nie ma w nim istotnych zmian w sprawie uprawnień do akcji przedsiębiorstw (preferencyjnych).

Dotychczas prawo to przysługiwało jedynie pracownikom zatrudnionym w dniu przekształcenia firmy w jednoosobową spółkę skarbu państwa. Złożony został wniosek mniejszości, pod którym podpisał się także poseł Ryszard Zbrzyzny, zgodnie z którym rozszerzone grono uprawnionych zostanie o emerytów i rencistów tego przedsiębiorstwa. Dodatkowo propozycja zakłada, aby grono to powiększyć również o tych, którzy podjęli zatrudnienie już po komercjalizacji przedsiębiorstwa.

Zgodnie z dotychczasową ustawą prywatyzacyjną załoga ma prawo do najwyżej 15 procent akcji, których łączna wartość nie może przekraczać iloczynu ilości uprawnionych pracowników i osiemnastu przeciętnych pensji. W przypadku, gdy zakład wywiązuje się z należności podatkowych, liczba przeciętnych pensji może sięgać 24. Poseł Ryszard Zbrzyzny zaproponował, zgłaszając oficjalny wniosek, rozwiązanie korzystniejsze dla pracowników. Zgodnie z nim załoga powinna otrzymać

15 proc. akcji bez dodatkowych uwarunkowań. Wniosek ten został przyjęty, mimo sprzeciwu Unii Wolności, która optowała za starym rozwiązaniem.

Oczywiście w dalszym ciągu najwięcej dyskusji wywołuje sprawa kryteriów podziału puli akcji pracowniczych. Podczas wspomnianej sesji komisje sejmowe przegłosowały wniosek, aby jedynym kryterium był staż pracy. Zdaniem posła Zbrzyznego nie będzie to podział sprawiedliwy (a o taki przecież chodzi), w związku z czym należy ten punkt wzbogacić o dodatkowe kryteria, a mianowicie o warunki pracy i stanowisko. Według Ryszarda Zbrzyznego jest to szczególnie istotne w przypadku kopalni i hut, gdzie warunki pracy są diametralnie różnicowane.

Pozostała jeszcze jedna kwestia. Akcje pracownicze dotychczas mogły otrzymywać załogi jedynie tych przedsiębiorstw, które sprywatyzowane zostały metodą kapitałową. Ustalono teraz, że będą się one należeć również załogom przedsiębiorstw, które wnoszone są do spółki, oddawane w odpłatne korzystanie lub sprzedawane.

Takie są propozycje połączonych komisji sejmowych. Czy ustawa w proponowanym przez nie kształcie wejdzie w życie, zadecyduje w głosowaniu Sejm.

Andrzej Lech



Fot.: Roman Adamek

Procesja z obrazem Matki Boskiej z Krzeszowa dotarła 3 maja, w godzinach popołudniowych, do kościoła Św. Barbary w Polkowicach. Obraz przybył z miejscowości Dłużyce w dekanacie Ścinawa. Po uroczystym powitaniu, ks. biskup Tadeusz Rybak odprawił mszę świętą. Księża cystersi z Krzeszowa prowadzili rekolekcje. Zapoznali też wiernych z historią obrazu. Podczas nocnego czuwania przy obrazie odbywały się modlitwy i nabożeństwa.

W sobotę obraz odprowadzony został do Jędrzychowa, a następnie do Nowej Wsi. W najbliższy piątek, 10 maja, obraz zawita ponownie w Polkowicach, w parafii PW Matki Boskiej Królowej Polski, gdzie przebywać będzie przez dwa dni. W tym czasie odwiedzi on również pobliskie wioski. Z Suchej Górnej obraz Matki Boskiej Krzeszowskiej odprowadzono zostanie do dekanatu Chocianów. (ula)

Rywalizacja może łączyć

Z takiego założenia wychodzą działacze Związku Gmin Zagłębia Miedziowego i zamierzają integrować społeczność subregionu poprzez angażowanie młodzieży w różnego rodzaju imprezach kulturalnych i sportowych. Trwa już turniej piłkarski, w którym biorą udział drużyny reprezentujące szkoły podstawowe. W pierwszej kolejce padły następujące wyniki (na pierwszym miejscu podajemy gospodarzy): Gaworzyce przegrały z Przemkowem 1:4, Radwanice remisowały z Chocianowem 0:0, a Grębocice przegrały z Polkowicami 2:4.

Druga runda odbyła się 27 kwietnia. Wysokie zwycięstwo odniosła drużyna Chocianowa pokonując aż 8:0 zespół Gaworzyc. Radwanice przegrały z Po-

lkowicami 0:1, natomiast Przemków pokonał Grębocice 3:0. Po dwóch kolejkach na prowadzeniu są dwa zespoły — Polkowice i Przemków, które zgromadziły na swoim koncie po 6 punktów.

24 kwietnia w Radwanicach w auli tamtejszej szkoły podstawowej odbył się wernisaż, podczas którego ogłoszono wyniki konkursu plastyczny „Zabytki i pomniki przyrody w mojej miejscowości”. Kolejność pierwszych pięciu prac ustaliło jury pod przewodnictwem artysty malarza Pilicydisa Telemacha. Najlepsze prace uhonorowane zostały nagrodami. Otrzymali je:

1. Edyta Rybska z Radwanic
2. Daria Radojewska z Chocianowa

3. Tomasz Michalski z Przemkowa
4. Katarzyna Chrajańska z Radwanic
5. Krzysztof Kochanowicz z Przemkowa

Jury postanowiło przyznać także wyróżnienia, które otrzymali: Danuta Berezowska z Polkowic, Elżbieta Grabowska z Grębocic, Paulina Perlakowska z Gaworzyc, Izabela Magiera z Chocianowa, Sylwester Żydziać z Radwanic, Krzysztof Kochanowicz z Przemkowa oraz Karolina Korzeniowska z Radwanic.

Organizatorami imprezy była miejscowa szkoła oraz władze gminy Radwanic. Autorzy 30 nagrodzonych i wyróżnionych prac dodatkowo w nagrodę wyjadą w czerwcu wraz z opiekunami na plener malarski w Sudety. Gratulujemy doskonałej organizacji, a zwycięzcom artystycznym uzdolnień

30 kwietnia w polkowickiej „jedynce” odbył się konkurs wiedzy o subregionie polkowickim zorganizowany przez Związek Gmin Zagłębia Miedziowego. Uczestniczące w konkursie zespoły wykazały się dużą znajomością problemów dotyczących między innymi historii, gospodarki, warunków geograficzno-przyrodniczych, walorów turystycznych oraz dokonania i inicjatyw Związku Gmin. Po zaciętej rywalizacji zwycięstwo odniosła reprezentacja Grębocic przed Polkowicami i Przemkowem. Nagrody ufundowane przez Związek Gmin (m.in. radiomagnetofony oraz odtwarzacze) wręczyli m.in. Jarosław Molodyński, przewodniczący Zgromadzenia Związku Gmin oraz Stefania Zabielska, dyrektor SP-1 pełniąca rolę gospodarza imprezy.

Andrzej Lech

Rozmowa z Leszkiem Słońskim, komendantem Straży Miejskiej w Polkowicach

W służbie miastu

W sobotę 11 maja Straż Miejska Polkowic obchodzić będzie 5 rocznicę swego istnienia. Z jakim odzewem u mieszkańców Polkowic spotkało się powołanie SM?

— Trudno powiedzieć z jakim odzewem u mieszkańców spotkało się powołanie SM. To pytanie należałoby raczej zadać mieszkańcom Polkowic. Jednak postaram się na nie odpowiedzieć jak ja to odczułem.

Na samym początku sprawdzano nas jak szybko załatwiamy problemy. Niektórzy ludzie pisali do burmistrza gminy pisma, że za ich pieniądze strażnicy jeżdżą dobrymi samochodami. Byli to bardzo młodzi ludzie. Z uznaniem mieszkańców wyrażonym bezpośrednio spotkaliśmy się dopiero wówczas, kiedy stan osobowy strażników zwiększył się i zaczęliśmy pracę na trzy zmiany. Doszła wtedy zmiana nocna. Kiedy przestaliśmy pracować w nocy, odzew mieszkańców był natychmiastowy. Uznali oni, że jesteśmy potrzebni, że starsi wiekiem ludzie śpią spokojnie widząc przez okno straż miejską patrolującą miasto i zaglądnącą w najciemniejsze zakamarki. Dlatego na liczne interwencje powróciliśmy do pracy w nocy. Zwiększyliśmy o trzech liczbę zatrudnionych strażników i nocne zmiany wróciły do grafika.

Charakter naszej pracy jest taki, że z uznaniem będziemy się spotykać u ludzi, którym na sercu leży ład i porządek w mieście. Natomiast ludzie popadający w konflikt z prawem będą uważali, że jesteśmy niepotrzebni, ponieważ przeszkadzamy im w czynieniu zła. Muszę jednak powiedzieć, że tych drugich jest dużo mniej i to mnie bardzo cieszy.

— Ile na początku było interwencji a obecnie. Czy na ich ilość ma wpływ wzrost przestępczości?

Jak pamiętam to na początku było zdecydowanie więcej interwencji. Ich powodem było to, że wiele spraw było nie załatwionych. Dotyczyło to przede wszystkim spraw porządkowych. Obecnie załatwiamy je na bieżąco i sądzę, że dlatego też mniej jest zgłoszeń. Jednak to, że jest ich mniej nie oznacza, że mamy za mało pracy. Teraz więcej uwagi musimy zwracać na bezpieczeństwo ludzi. Wiąże się to ze wzrostem przestępczości wśród młodzieży. Brak pracy i pieniędzy na naukę powoduje to, że młodzież wychowuje ulica. Nie my jednak prowadzimy odpowiednie statystyki, tym zajmuje się policja. Można jednak stwierdzić, że w porównaniu do lat poprzednich

zwiększyła się liczba osób pijanych, leżących na ulicach miasta. W czasie zimy jest to dla nich bardzo duże zagrożenie życia. Obecnie doszedł jeszcze jeden problem, jest nim narkomania. Brak odpowiednich przepisów powoduje niemoc wszystkich służb porządkowych. Poza tym zwiększyła się ilość negatywnych zachowań młodzieży. Często na ostatnich piętrach budynków spotykamy młodych ludzi nadużywających alkoholu. Młodzież jest również sprawcą wielu rozbojów i innych wykroczeń. Muszę jednak z zadowoleniem stwierdzić, że większość tego typu młodzieży jest spoza naszego terenu.

— Jak często przyjmowane są zgłoszenia?

To trudno określić. Zależy to od okresu. Najwięcej jest w dni wypłat i pierwszy tydzień po wypłatach. Średnio można stwierdzić, że przy całodobowej służbie, zgłaszanych jest około 30 interwencji dziennie.

— Z jakimi zgłoszeniami SM spotyka się najczęściej?

Najczęściej zgłaszane są: zakłócenia porządku publicznego, niszczenie zieleni, złe parkowanie, uszkodzenia znaków i urządzeń drogowych, a także osoby nietrzeźwe spoczywające na ławkach czy trawnikach. Nie brakuje również spraw dotyczących porządku wokół posesji prywatnych, spółdzielczych i komunalnych.



— Jakie interwencje najmocniej utkwiły w Pańskiej pamięci?

Trzy lata temu otrzymaliśmy zgłoszenie, że ktoś próbuje ukraść motorower. Wysłaliśmy patrol który zatrzymał kilku ludzi. Najzabawniejsze było to, że strażników było dwóch a złodziei trzech. Cała sytuacja była taka, że ci młodzi złodzieje postawili się naszym strażnikom. Wtedy jeden z moich ludzi nie wiele myśląc przykuł kajdankami jednego z nich do barierki przy sklepie i pobiegł za drugim. Ten również został złapany. Trzeciego ze sprawców strażnicy wyluskali z piwnicy jakiegoś bloku w którym próbował się ukryć. Przekazaliśmy ich policji.

Pamiętam jeszcze jedną ciekawszą sprawę. Była ona bardzo uciążliwa dla mieszkańców naszego miasta. Powtarzały się kradzieże na cmentarzu. Ginęły kwiaty zarówno sztuczne jak i żywe, a także wieńce. Zaczailiśmy się w nocy na cmentarzu i około trzeciej w nocy zatrzymaliśmy złodzieja i przekazaliśmy policji.

Z ostatnich spraw, dość ciekawa była dwa albo trzy tygodnie temu. Zatrzymaliśmy człowieka, moim zdaniem, psychicznie chorego. Chodził po mieście, obnażał się i onanizował, a potem uciekał. Bardzo uskarżały się na niego mieszkanki Polkowic, które dzwoniły do nas abyśmy coś z nim zrobili.

— Jak przedstawia się współpraca z policją?

Na przestrzeni minionych pięciu lat układał się różnie zależnie od danego okresu. Ogólnie jednak można określić ją jako dobrą. Zgodnie z obowiązującymi przepisami wiele zadań mamy wspólnych i dlatego też musimy działać razem, gdyż w innym przypadku ucierpią mieszkańcy Polkowic, a tego ani my ani policja nie chcielibyśmy.

W ubiegłym roku z inicjatywy burmistrza został podpisany dokument o współpracy SM i policji, który obliguje nas do wspólnych działań zmierzających do poprawy stanu bezpieczeństwa mieszkańców.

— Czy są jakieś problemy, z którymi boryka się SM?

Większych kłopotów nie ma. Jednak jak w każdym zakładzie pracy mamy problemy wynikające z codziennej działalności, lecz jak na razie radzimy sobie z nimi na bieżąco.

— Na ostatniej sesji Rady Miejskiej Polkowic otrzymał Pan stopień brygadiera, czyli najwyższy stopień obowiązujący w SM. Czy spodziewał się Pan, że tak będzie?

Zostałem bardzo mile zaskoczony docenieniem pracy którą cała straż miejska, a nie tylko ja wykonujemy na rzecz miasta. Przewodniczący Rady Miejskiej zapytał mnie podczas sesji, co będzie dalej jeżeli najwyższy stopień został już w Polkowicach przyznany. Powiedziałem, że dalej będzie praca i praca. Gdyż tylko pracą możemy uzyskać akceptację społeczeństwa Polkowic.

— Czy jest jakieś życzenie, które chciałby Pan aby się spełniło?

Życzeń w stosunku do strażników nie mam gdyż dobrze wykonują swoją pracę. Natomiast mam, życzenie do mieszkańców Polkowic, aby przychylnym okiem patrzyli na strażnika i zrozumieć, że taka jest jego praca. Aby nie patrzyli na strażnika jak na kogoś kto wlepia mandaty, tylko pomogli mu w utrzymaniu porządku i sami nie niszczyli zieleni, i nie śmiecili. Przecież utrzymanie terenów zielonych jak i naprawy wszelkiego rodzaju urządzeń miejskich pokrywane są z naszych podatków. Chciałbym aby mieszkańcy naszego miasta zrozumieć, że strażnicy nie pilnują tego dla siebie tylko dla nas wszystkich.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Piotr Krażewski

Nie ma tam zbyt wiele drzew, a i te które są nie mają zbyt łatwego życia. Najpierw budowa dała im się we znaki, teraz... brak gospodarza. Tymczasem polamane gałęzie wiszą bezładnie, w każdej chwili grożąc oberwaniem. Zresztą, twierdzą mieszkańcy, przy silniejszym wietrze lżejsze i tak spadają. Niektóre drzewa uschły już zupełnie i trzeba byłoby je wyciąć, ale nie ma kto tego zrobić.

Tylko jedno drzewo wyróżnia się na tle rodzącej się właśnie do życia przyrody. Piękne, zadbane — podczas gdy reszta przypomina bardziej ubogich krewnych z dalekiej prowincji. Przyroda nareszcie obudziła się. Może dlatego ten kontrast jest bardziej widoczny. Jakiś czas temu do drzewa „przyjechała” ekipa, złożona z kilku pracowników, która troskliwie zajęła się podupadłą na zdrowiu rośliną. Efekty są widoczne — korona drzewa przypomina kobietę, która dopiero co wyszła od fryzjera. Jej zadbane fryzura od razu rzuca się w oczy. Reszta straszny potargana czupryna.

Mieszkańcom osiedla takie nierówne, po macoszu, potraktowanie drzew nie podoba się. Nie mogliśmy dowiedzieć się dlaczego zatroszczono się tylko o to jedno drzewo — powiedziała jedna z mieszkanki. — Wyglądało to bardzo śmiesznie, ale jesteśmy zbulwersowani. Kto wyłożył na to pieniądze? Trudno raczej przypuszczać, by zrobił to ktoś prywatnie, na własny koszt, szczególnie biorąc pod uwagę ilość osób pracujących przy pielęgnacji drzewa. Pytaliśmy też robotników, ale nie chcieli zdradzić kto zlecił im formowanie i pielęgnację drzewa. Oni mieli tylko przynieść i zrobić. A przecież nie jest to chyba żadna tajemnica. Chcemy po prostu wiedzieć, co robi się w naszym mieście, na naszym osiedlu. A jeśli się czegoś nie robi, to też chcemy wiedzieć dlaczego? W końcu są to również i nasze pieniądze.

To jeszcze plac budowy

Polkowickie Budownictwo Mieszkaniowe jest zarządcą zasobów mieszkaniowych na osiedlu, tzn. budynków i metrowej opaski wokół nich. Reszta terenu, trawniki, drogi betonowe, drzewa, nadal traktowana jest jako plac budowy, stąd też podlega generalnemu wykonawcy — firmie BUDIM z Trzebnicy. Postanowieniem zarządu gminy administratorem osiedla zostanie PBM. Dlatego wyprzedzając oficjalne potwierdzenia, już teraz podejmuje ono, razem z wykonawcą, szereg prac licząc,

że gmina zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami da na to pieniądze. Wcześniej też odbyły się spotkania z mieszkańcami, w których przedstawili oni swoje oczekiwania. Na jednym z nich — powiedział inż. Zdzisław Starzyński, prezes PBM — wiceburmistrz Mariusz Gnych, przyobiecwał mieszkańcom, że na osiedlu zostanie wykonana zieleni. Również burmistrz Stańczyk wypowiedział się na ten temat deklarując zagospodarowanie tzw. „piątki”, czyli ul. Chopina 1-15 i docelowe położenie chodników. Dlatego podejmując pewne działania licząc na to, że gmina podpisze z nami umowy. Ale musi to trochę potrwać. W maju rozpoczęte zostaną prace związane z zagospodarowa-

niem terenu wokół budynku, o którym wspominałem. W planach jest m. in. piaskownica i plac zabaw. Mamy już wynegocjowaną cenę — około 200 tysięcy złotych, mając oczywiście potwierdzenie z urzędu, że dostaniemy dodatkowe pieniądze na ten cel. Natomiast teren wokół budynków przy ul. Chopina 2-18 i Moniuszki 1-7 będzie oczyszczony z kamieni, gruzu i zostanie tam rozrzucona warstwa ziemi, a następnie posiana trawa. A przy okazji zajmiemy się pielęgnacją roślin. Mieszkańcy już wcześniej zgłaszali, że są uschnięte drzewa. W tej chwili, jeśli chodzi o zagospodarowanie terenów wokół nowo oddanych budynków, to sprawa wygląda następująco — nie można prowadzić tam żadnych prac ze względu na to, że grunt nie jest jeszcze ustabilizowany. Zgodnie z ustaleniami specjalistów z Politechniki Wrocławskiej, na terenach objętych działaniem szkód górniczych, gdzie dodatkowo są głębokie wykopy, trzeba odczekać około 8 miesięcy aż grunt ustabilizuje się. W przeciwnym wypadku nie ma gwarancji, że chodniki będą miały jedną płaszczyznę.

Niedawno prezes Zdzisław Starzyński zwrócił się do „BUDIMU” o zakończenie prac konserwacyjnych, wcześniej już przycięte zostały gałęzie niektórych drzew przy budynku I/II. Teraz przeprowadzona ma być konserwacja zieleni, posiana zostanie trawa. Tymczasowo też mają być ustawione lawecz-

Nie ma tajemnicy

ki w obrębie klatek schodowych budynków I/II i III.

W urzędzie gminy dowiedzieliśmy się, że drzewo, o które chodzi jest prawdopodobnie jedynym przedstawicielem wiązów na terenie Polkowic. Tak przynajmniej wynika z przeprowadzonej niedawno inwentaryzacji. Stąd potraktowano je w sposób szczególny. Początkowo zresztą obawiano się czy w ogóle przeżyje budowę, ale udało się. Na szczęście sieci przeszły obok, częściowo tylko uszkadzając korzenie. Jest to obecnie drzewo na wygnięciu — powiedziała Elżbieta Kaczorowska. — Dlatego zapadła decyzja o jego ratowaniu. Ponieważ istnieją już firmy

wyczyszczenie ich i zamalowanie odpowiednimi preparatami zawierającymi związki niszczące grzyby. Korona drzewa została przycięta, ponieważ jeden konar został jednak zaatakowany przez grzyby.

Prace pielęgnacyjno-konserwatorskie tego rodzaju są dość kosztowne, dlatego wykonuje się je najczęściej wtedy gdy chodzi o pomniki przyrody. Aby jednak ratować ten ginący gatunek drzewa w Polkowicach zapadła taka a nie inna decyzja — oto cała tajemnica. Jest ono naprawdą cenne — twierdzi E. Kaczorowska — i warto było je specjalnie potraktować, aby żyło jeszcze kilkadziesiąt lat.

Co do pozostałych drzew nie udało się uzyskać konkret-

Na Osiedlu Centrum powiało tajemnicą.

Drzewo pod patronatem...

specjalizujące się w chirurgii drzew, skontaktowaliśmy się z jedną z nich i zlecieliśmy pielęgnację wiązu. Dokładnie zajmował się tym Zakład Pielęgnacji i Chirurgii Drzew „Beata” ze Szczawna Zdroju. Metody polegające na plombowaniu drzew nie są już w tej chwili tak powszechnie stosowane jak przedtem. W tej chwili leczy się ubytki, tak to się nazywa, poprzez

nych informacji. Osiedle traktowane jest jeszcze jako plac budowy, dlatego nie ma w urzędzie pełnego rozeznania jeśli chodzi o drzewostan. Dowiedzieliśmy się jednak, że w czwartek, 9 maja, miały zostać przycięte akacje. Natomiast w parku miejskim, od strony osiedla, już od pewnego czasu leczone są lipy.

Urszula Romanuk-Kowalska

Najmłodszy o subregionie

W Szkole Podstawowej nr 1 w Polkowicach 30 kwietnia odbył się konkurs Wiedzy o Subregionie Polkowickim. Organizatorem imprezy był Związek Gmin Zagłębia Miedziowego. Zmagania uczniów obejmowały różne dziedziny wiedzy o subregionie. Pytania dotyczyły m.in. warunków geograficzno-przyrodniczych, historii, gospodarki, walorów turystycznych, a także dokonań i inicjatyw Związku Gmin Zagłębia Miedziowego.

Uczniowie wykazali się znakomitą znajomością problemów dotyczących Subregionu Polkowickiego, w skład którego wchodzi Gminy: Gaworzyce, Grębocice, Polkowice, Chocianów, Radwanice i Przemków. Wszystkie uczestniczące w konkursie szkoły otrzymały cenne nagrody rzeczowe ufundowane przez organizatora. Były to m.in. odtwarzacze i radiomagnetofony. Nie zabrakło także nagród indywidualnych dla uczniów poszczególnych szkół. We wtorkowych zmaganiach zwyciężyła reprezentacja Szkoły Podstawowej w Grębocicach. Drugie miejsce zajęły Polkowice, trzecie Przemków. Konkursowi towarzyszyły występy artystyczne uczniów polkowickiej „Jedynki”.

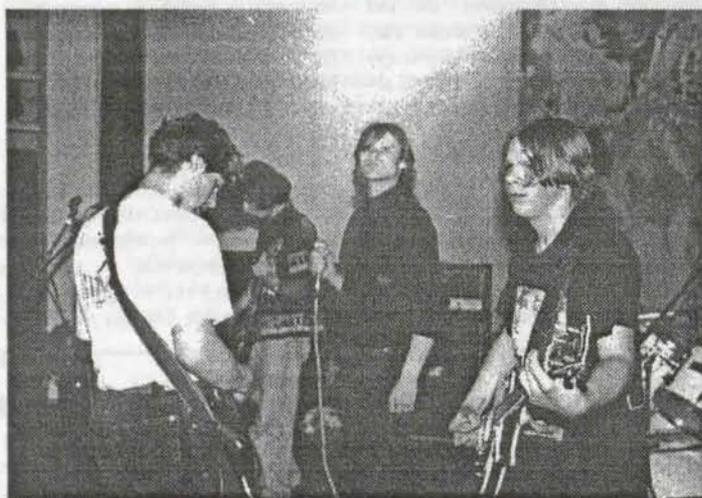
(pl)

Garaż dla ogrodników

Grupa Funny Hippos z Wrocławia, która w ubiegłym roku zwyciężyła w Polkowicach już nagrała debiutancką płytę dla wielkiego koncertu płytowego Sony. Na tegorocznym przeglądzie „Garaż 86” (1-4.05) wystąpiło ponad trzydzieści zespołów marzących o podobnej do Funny Hippos karierze. Sądząc po wysokim poziomie koncertu finałowego jest to całkiem możliwe. Niestety w tym roku wśród laureatów zabrakło zespołu z Polkowic.

Za dużo wody

Rockowy festiwal zepsuła jeszcze przed jego rozpoczęciem pogoda. Impreza miała się odbyć w amfiteatrze, a tak wszyscy musieli się zmieścić w klubie. Było to z korzyścią dla muzyki, której najlepiej słucha się w pubach przy piwie, ale rock'n'rollowców nie zobaczyli polkowiczanie rzadko trafiający na koncerty. W trzeci dzień (piątek) przeniesiono wprawdzie przegląd do amfiteatru, lecz deszcz szybko wybił ten pomysł organizatorom z głowy. Publiczność uciekła, a muzycy grali w anormalnych warunkach. Najbardziej denerwował się Janusz Białocki z Polkowskiego Ośrodka Kultury i Sportu „Impresja”. Patrzył groźnie na zachmurzone niebo i... po godzinie burza uciekła w kierunku Rudnej. Koncert w amfiteatrze dokończono już bez



Polkowskie Prosectorium zagrało do tańca. Fot. GRZEGORZ SPAŁA

komplikacji, a zza chmur pokazało się nawet słońce.

Nad sprawnym przebiegiem „Garażu” czuwała Edyta Pietruszka, drobna dziewczyna o silnych nerwach („spaliły się” nieco podczas burzy). Jej debiut organizatorski wypadł na czwórkę z plusem. Na pewno najbardziej zadowolone były panie z pubu „Impresja” (piwo lało się strumieniami) i siły porządkowe, które nie miały powodów do poważniejszej interwencji. Młodzież bawiła się znakomicie, ale nieladnie, że nie potrafiła skorzystać z toalet. Widać kilku młodzieńców po raz pierwszy w życiu ujrzało sedes i nie wiedzieli jak z niego skorzystać. Bywa.

Muzyka

Steam Sponger, The Gardeners, The Gardeners, Bad Summer i Fingerprint podali nam nowojorsko-rapowo-hardcorową mieszankę. Kabaret reggae Świnka Halinka i zespół ska Muka Lux Grass (obie z Lubina) za-

gów) oraz Yu!Uopy. Wyróżnienie trafiło do rapujących nastolatków z Black Rabbits. Średnia wieku - 15 lat.

Finał odbył się w klubie, bo w każdej chwili mógł spaść deszcz. Gwiazdy koncertu: Stillborn (przed nimi trasa z Flapjackiem) i Kura (znana ostatnio z kilku spektakli w legnickim teatrze). W ostatniej chwili do Polkowic zadzwonił chłopcy z Funny Hippos wyrażając ogromną pragnienie zagrania w mieście w którym rozpoczęła się ich kariera. Dzięki temu mogliśmy porównać laureatów. Z porównania wynika, że w tym roku poziom był wyższy.

Nasi

W pierwszym dniu, jako ostatnia w konkursie, zagrała młoda polkowska grupa Prosectorium, żywiłowo przyjęta przez publiczność. Grają rock'n'rollowego punka „do tańca”. Prosectorium przedstawiło dwa covery (Marii Nefeli i Brygady Kryzys) i dwa własne utwory, a potem jeszcze bisowało na żądanie fanów. Drugim zespołem związanym z Polkowicami, który brał udział w przeglądzie, był Rolling Bones. Jego członkowie mieszkają wprawdzie w Lubinie, ale próby odbywają w „Impresji”. Rolling Bones, jak wynika z nazwy, grał w klimatach Rolling Stones. Bardzo przyjemna muzyka, była szansa na nagrodę, ale jury musiało wybierać spośród kilku grup o zbliżonym poziomie. A propos jury to jeszcze jednym „naszym” był zasiadający w tym szacownym gremium Maciek Trojanowski, muzyk nieistniejącej już polkowskiej grupy Total Schizo.

MAREK SZPYRA

Sonda „Gazety”

Dymek za 50 baniek!

Od ponad tygodnia obowiązuje ustawa antynikotynowa. Wśród palaczy budzi ona wiele kontrowersji. Najważniejszą z nich nie jest jak się okazuje ograniczenie miejsc, w których można palić, ale wysokość mandatu za palenie jaki można otrzymać. O to, co o ustawie sądzą Polkowiczanie, zapytaliśmy ich podczas przeprowadzonej przez nas sondy ulicznej.

Zdzisław Morzyński, emeryt — Ustawa jest bardzo dobra! Tak powinno być, tylko, że już dawno temu taka ustawa powinna wejść w życie. Dla ludzi, którzy nie palą ustawa jest dobrodziejstwem gdyż nie muszą przebywać w środowisku osób palących. Czy jest to ograniczenie swobody oso-

bistej palaczy? Sądzę, że nie. Chodzi w końcu o zdrowie, ono jest najważniejsze.

Przechodzień — Nie interesuje mnie to.

Dariusz Halczyński, górnik — Ja nie palę, to jest mi to obojętne. Sądzę jednak, że w miejscach publicznych na przykład na przystankach powinno być palenie zakazane. Teraz kiedy jest ustawa zostało to uregulowane prawnie. Przecież jeżeli ktoś pali właśnie na przystanku, to bardzo często choć jest to na wolnym powietrzu przeszkadza innym.

Barbara C., sprzedawca — Choć ustawa została wprowadzona, uważam, że ci co palili będą nadal palić. Temu, kto pochodzi z rodziny palaczy, trudno będzie

się odczytać. Ja sama palę. Jednak patrząc na wysokość mandatu jaki można otrzymać za palenie w miejscu publicznym, jakim na przykład jest ulica uważam, że na ulicy nie trzeba palić, będą przecież wyznaczone miejsca. Jednak patrząc na to z drugiej strony to jest to ograniczenie swobody osobistej palących, bo jeżeli ktoś na dłużej wyjdzie z domu, to będzie chciał na pewno zapalić a miejsc gdzie będzie można palić, nie będzie wiele.

Stanisława Krzemińska, krawcowa — Ja nie palę, to jest mi to obojętne. Jestem jednak za tym aby w środowiskach, w których ludzie palą, ograniczyć zaciąganie się dymkiem papierosowym.

Jan S., górnik operator — Uważam, że to bardzo dobrze, w końcu ustawę wprowadzono w życie. Nareszcie będzie spokój, będą wyznaczone miejsca i nie będzie trzeba wdychać papierosowego dymu prawie wszędzie. Może będzie czystiej w parkach i na ulicach, gdyż będzie mniej niedopałków papierosowych. Mam

Przez wiele lat pacjenci nieświadomie przyjmowali leki, które zamiast pomagać — szkodziły.

Trucizny z opóźnionym zapłonem

Do apteki idzie się po to, by kupić lek mający pomóc. Tymczasem okazuje się, że pewna grupa medykamentów, często stosowanych, a na dodatek dostępnych bez recepty, odnosiła zupełnie przeciwny skutek.

Ministerstwo Zdrowia dopiero w 1994 roku opublikowało listę tzw. „leków negatywnych”. Ma ona służyć przede wszystkim lekarzom, by nie przypisywali swoim pacjentom „szkodliwych” leków. Do końca lutego tego roku z aptek miało być wycofanych około 50 preparatów. Czy tak się jednak stało, trudno powiedzieć. Inna sprawa — leki umieszczone na liście są nadal produkowane i dostępne w sprzedaży.

Choć wiadomo już, co szkodzi — nadal pozostaje sprawa pacjentów, którzy przez wiele lat zażywali szkodliwe leki. Nad tym jakie będą skutki owej „kuracji” — nikt się chyba nie zastanawiał.

O szkodliwości i wycofaniu ze sprzedaży tabletek z krzyżykiem pisaliśmy już. Głównym powodem podjętych działań jest zawartość fenacetyny, która na krótko tylko uśmierza ból, a prowadzi do uzależnień. To samo dotyczy innych środków głównie przeciwbólowych, bardzo rozpowszechnionych. Należą do nich m. in. gardan, pabialgin, cofedon, vegetalgin. Leki te uszkadzają wątrobę i nerki. Do najbardziej toksycznych należy jednak piramidon. Spowodować może, szczególnie wśród dzieci, poważne zatrucia organizmu. Również niektóre leki z grupy nasercowych zaliczone zostały do szkodliwych. Podstawowym działaniem zabezpieczającym przed kupnem „złego” leku jest uświadomienie sobie jakie jest jego działanie. Dotyczy to głównie medykamentów nabywanych bez recepty.

O wyjaśnienie wątpliwości w tej sprawie zwróciliśmy się do dr Grażyny Kwiatkowskiej, lekarza w jednej z polkowičkih przychodni.

Jaki wpływ ma fenacetyna na organizm i dlaczego, mimo, że jest szkodliwa, stanowi składnik wielu leków?

G. K.: Fenacetyna jest środkiem szkodliwym dla organizmu w tym sensie, że uszkadza głównie nerki. Jak do tego dochodzi? Gdy pacjent przychodzi do lekarza otrzymuje leki wraz z odpowiednim sposobem dawkowania — 1, 2, lub 3 razy dziennie,

albo w razie bólu. Natomiast w przypadku stosowania leków na własną rękę, najczęściej dochodzi do ich nadużywania, co z kolei prowadzi do lekomanii. Tak było np. z popularnymi tabletkami od bólu głowy, tzw. z krzyżykiem, które podobnie jak inne środki przeciwbólowe, zawierają fenacetynę. Zdarzały się przypadki, że niektórzy pacjenci zażywali po kilka opakowań tabletek dziennie. Nie kilka tabletek, ale opakowań. To przecież ogromna dawka która, z jednej strony powodowała uzależnienie, a z drugiej — bardzo duże spustoszenia w organizmie. Fenacetyna, jak już wspominałam, jest substancją chemiczną, szkodliwą dla organizmu, a stosowana w nadmiarze robiła wiele złego uszkadzając narządy mięsiste, czyli głównie nerki i wątrobę. Tak dzieje się zresztą w każdym niemal przypadku zażywania leków w nadmiarze, bez kontroli lekarza.

Od kiedy wiadomo, że fenacetyna jest szkodliwa?

G. K.: O jej szkodliwości mówi się od dawna, podobnie jak o szkodliwości metindolu jako preparatu przeciwbólowego. Lekarze wiedzą o tym i potrafili odpowiednio zaordynować poszczególne leki. Szeroką grupę medykamentów powinno być już dawno wycofanych z aptek, jak w przypadku piramidonu. A przecież przez wiele lat był on popularnym lekiem podawanym przede wszystkim dzieciom. Z braku innych środków stosowany był ten, jednak w momencie gdy pojawiły się nowsze i lepsze, został wycofany z obrotu. Chcę przy tym zaznaczyć, że nie można generalnie leków, o których mówimy, traktować jako trucizny. W takim przypadku byłyby one po prostu zakazane. Problem polega na tym, że dany lek może szkodzić tylko pewnej grupie osób, natomiast większości — nie. Dlatego tak ważna jest kontrola lekarza w sposobie ich zażywania. Kiedy jednak pojawia się lepszy środek, wówczas dochodzi do zastąpienia jednego leku drugim.

Co z pacjentami, którzy przez wiele lat zażywali może nieświadomie, ale w dużych ilościach, leki zawierające fenacetynę?

G. K.: U niektórych osób pewne uszkodzenia mogą wystąpić. Należy przy tym pamiętać, że jest to jednak lek i ma on pewną barierę bezpieczeństwa. Został przecież dopuszczony do sprzedaży. Poza

tym przy każdym medykamencie znajduje się ulotka informująca o objawach ubocznych jakie mogą, ale nie muszą wystąpić. Oznacza to, że nie każdy pacjent odczuje skutki uboczne spowodowane zażyciem leku, ale u pewnej grupy osób można liczyć się z ich wystąpieniem. Moim zdaniem pacjent nie powinien sam kupować sobie leków, a przede wszystkim dawkować je sobie samowolnie. Zresztą tę opinię podzielają również i inni lekarze. Dlaczego? Pacjent idzie do apteki, kupuje leki i zażywa je przy różnych dolegliwościach, o czym często nie informuje lekarza kiedy przychodzi do gabinetu. Lekarz stawia swoją diagnozę i pacjent otrzymuje kolejną dawkę leków zgodnie z diagnozą. Wówczas powstaje swoisty „koktajl” bardzo szkodliwy dla organizmu. Metabolity jednych i drugich środków kolidują po prostu ze sobą czyniąc wiele złego. Na niektóre leki np. przeciwbólowe, bo o nich głównie mówimy, pacjent może być uczulony (szczególnie na te zawierające kwas acetylosalicylowy) i nie wiedzieć o tym. Zażywając więc jakikolwiek lek na własną rękę, a w dodatku w dużej ilości — szkodzi, choć nieświadomie, sam sobie. Potem najczęściej skarży się na lekarza, środowisko lub inne czynniki, a tymczasem rzeczywista przyczyna może tkwić gdzie indziej.

Kiedy można spodziewać się zmian w zakresie kontroli leków i czy jest to w ogóle możliwe?

G. K.: W przypadku leków jest to proces cykliczny. W każdym roku pojawiają się leki nowsze i lepsze, wówczas część dotąd stosowanych zostaje zastąpiona tymi nowymi, a z czasem wycofana. Dostajemy co jakiś czas wykaz ze zmianami. Dotyczy to zarówno antybiotyków, jak i leków przeciwbólowych i innych.

Czy oznacza to, że leki, o których była mowa znikną z aptek?

G. K.: To już zależy od nadzoru farmaceutycznego. Generalnie odbywa się to tak, że leki znajdują w sprzedaży aż do wyczerpania produkcji i zapasów magazynowych. Chyba, że nagle okazałoby się, że jakiś lek jest np. rakotwórczy lub znalazłoby się jakaś inna przyczyna — wówczas zostałyby on automatycznie wycofane.

Dziękuję za rozmowę.

Po tych informacjach nasuwa się tylko jeden wniosek — lepiej nie eksperymentować na własnym organizmie. I choć zabrzmi to być może banalnie, jednak prawdą jest, że zdrowie mamy tylko jedno.

Urszula Romaniuk-Kowalska

nadzieję, że odpowiednie służby będą zwracać uwagę na palących i pilnować aby nie palili w niedozwolonych miejscach. Jeżeli chodzi o kary, to sądzę, że jak na początek maksymalny mandat za 50 milionów starych złotych jest za duży. Maksymalna kara powinna być znacznie niższa. Przecież człowiek jest tylko człowiekiem i na pewno wielu palaczy przynajmniej na początku obowiązywania ustawy zapomni się i zapali w miejscu niedozwolonym.

Edward Gawryliszyn, górnik — Myślę, że to dobrze, że będą wyznaczone miejsca, w których można palić. Ja sam palę, ale nie odbieram tej ustawy jako dyskryminację, trzeba uszanować tych co nie palą, gdyż dym im przeszkadza.

Ryszard Hanula, prywatny przedsiębiorca — Wle Pan, ja palę. Ustawę odbieram pozytywnie. Trzeba się będzie po prostu stosować do przepisów. Jednak nie podoba mi się wysokość kar do 5 tysięcy złotych. Niech mi Pan powie, kto taki

mandat zapłaci. W razie otrzymania takiej kary jest ona nieściągalna. Jej wysokość to przecież w wielu przypadkach roczny dochód jednej osoby.

Pan X (nie chciał się przedstawić) — Ustawa jest totalną dyskryminacją palaczy. Uważam, że jest niezgodna z konstytucją, która gwarantuje mi swobodę osobistą. Ustawa ją łamie przez wprowadzenie małej ilości miejsc, w których będzie można palić. To jest niesprawiedliwe! Ja rozumiem, że dym szkodzi niepalącym i szanuję ich. Nie palę w ich obecności. A tak na marginesie to z reguły, to co jest zabronione tym bardziej będzie nie przestrzegane. Zakazany owoc lepiej smakuje.

Pan Mirosław, górnik — Od wczoraj nie palę, jednak to nie ustawa to spowodowała. Już drugi raz w tym miesiącu próbuję rzucić palenie, ale nie wiem czy mi się to uda, choć mam taką nadzieję. Co do ustawy to sądzę, że momentami jest niewyraźna, na przykład ulice. Uważam, że w parku powinna być możliwość zapalenia

na przykład na ławce, zaś kara za palenie jest zdecydowanie za wysoka.

Jan Mitak, elektryk — Ustawa antynikotynowa jest niewątpliwie potrzebna, ale jeżeli ktoś pali tak jak ja, gdyby chciał z nalogu zrezygnować, to będzie mu bardzo ciężko się odzwyczaić. Co do dyskryminacji palaczy to trudno powiedzieć. Wszystkie kraje na świecie dążą do ograniczenia palenia tytoniu, jest to w końcu nałóg szkodliwy dla zdrowia. Myślę jednak, że powinno się przede wszystkim młodzieży wpajać zasady nie palenia i uświadamiać ją, że to bardzo szkodzi. Przecież to właśnie wśród niej jest bardzo dużo palaczy, dodatkowo zaczynają bardzo wcześnie.

Jarosław Ogrodnik — Treści całej ustawy nie znam, jednak słyszałem, że nie będzie można sprzedawać papierosów na sztuki. To mi się nie podoba. Wychodzę z założenia, że kupując na przykład w kawiarni dwa papierosy wypalam tylko te dwa. Kupując całą paczkę wypalę w końcu wszystkie.

Notował Piotr Krażewski

700 000 polskich firm

na CD-ROM lub dyskietkach

- * pełne nazwy 700 000 firm, sklepów, przedsiębiorstw, biur, urzędów, szkół, banków, spółek itp.
- * numery telefonów, teksów i faxów
- * nazwiska dyrektorów i właścicieli
- * dokładna charakterystyka profilu działalności wg R-EKD (NACE)
- * tylko 30 MB na dysku
- * w ciągu 5 sekund znajdziesz adres i telefon każdej firmy
- * drukowanie adresów na etykietach lub kopertach
- * eksport danych w formacie DBF
- * możliwość dopisywania własnych informacji
- * okresowe aktualizacje bazy teleadresowej
- * cena pełnej wersji 3.655,00 zł + VAT (pół grosza za jeden adres)



TeleAdreson

ul. Heweliusza 11/XVII p., 80-890 Gdańsk
tel. +58 31 50 76, 31 34 21, fax +58 31 50 79, 31 34 21
email: info@teleadreson.com.pl
WWW: <http://www.teleadreson.com.pl>

OGŁOSZENIE

Zarząd Gminy Polkowice uprzejmie informuje, że do końca 1996 roku, zgodnie z Uchwałą Nr XIII/147/95 Rady Miejskiej w Polkowicach z dnia 28 listopada 1995 r. prowadzona jest sprzedaż mieszkań komunalnych na następujących warunkach:

1. Do sprzedaży przeznaczają się lokale w budynkach komunalnych dotychczasowym najemcom lub wskazanym przez nich osobom bliskim stale z nimi zamieszkującymi, zwanymi dalej najemcami.
2. Wartość lokalu jest określana na podstawie operatu szacunkowego wykonanego przez biegłego na koszt najemcy.
3. Najemca przy zakupie mieszkania otrzymuje ulgę w wysokości 75 % ceny mieszkania, jeżeli przed zawarciem umowy notarialnej wpłaci 25 % jego ceny.
4. Najemca przy zakupie mieszkania otrzymuje ulgę w wysokości 70 % ceny mieszkania, jeżeli przed zawarciem umowy notarialnej wpłaci 10 % jego ceny a pozostałą należność zobowiąże się zapłacić w terminie 2 lat, począwszy od roku następnego po zawarciu umowy notarialnej.
5. Przy rozłożeniu zapłaty ceny na raty wysokość oprocentowania niespłaconej należności nie może być mniejsza niż 12 % w skali rocznej.
6. Roszczenie Gminy z tytułu rozłożenia zapłaty na raty podlega zabezpieczeniu hipotecznemu na tej nieruchomości.
7. Sprzedaż lokali mieszkalnych następuje łącznie ze sprzedażą lub oddaniem w użytkowanie wieczyste gruntu niezbędnego do racjonalnego korzystania z budynku.

Szczegółowe informacje na temat sprzedaży mieszkań komunalnych udzielane są w Urzędzie Gminy Polkowice — Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami — Rynek 17, tel. 474184 wew. 111 do 114.



Wypożyczalnia Kaset Video VIDEO TOP M&M GŁĄB

Polkowice, ul. Kominka 5 — przeniesiona z Rynku

W aktualnej ofercie około 3000 kaset Video w tym około 200 aktualnych hitów.

czynne od godz. 10⁰⁰-21⁰⁰
w niedziele od godz. 11⁰⁰-19⁰⁰

Ceny od 50 gr do 4 zł

Do każdego wypożyczonego Hitu dodatkowo dajemy 1 film gratis.

— serdecznie zapraszamy —

NAJCZĘŚCIEJ WYPOŻYCZANE HITY TYGODNIA:

- | | |
|------------------------------|---------------------------------|
| 1. Waleczne Serce | 12. Wodny świat |
| 2. Nell | 13. Sędzia kalosz |
| 3. California Man | 14. W paszczy szaleństwa |
| 4. Rauenhawk | 15. Mortal kombat |
| 5. Operacja Stow | Zapowiedzi super hitów |
| 6. Uwolnić Orkę 2 | — maj '96 |
| 7. Karmazynowy przy-
plyw | 1. Apollo 13 — T. Hanks |
| 8. Batman forever | 2. Liberator 2 — S. Sea-
gal |
| 9. Król kosza | 3. Tato — B. Linda |
| 10. Darkman 2 | 4. System — S. Bullock |
| 11. Rew Line | 5. Drapacz chmur |

ZAPRASZAMY do nowo otwartej WYPOŻYCZALNI przy ul. HUBALA 26 od 30.05.1996.

KUPON OGŁOSZENIOWY

Jeżeli chcesz zamieścić swoje ogłoszenie na łamach Gazety Polkowieckiej w rubryce „Ogłoszenia drobne”, wypełnij czytelnie dużymi literami ten kupon i prześlij bądź dostarcz osobiście na adres redakcji Gazety Polkowieckiej, ul. Górna 3/3, 59-320 Polkowice. **Ogłoszenie jest bezpłatne.**

OGŁOSZENIE DROBNE

- Zamienię mieszkanie własnościowe 1-pokojowe w Bornem-Sulinowie nad jeziorem Pile woj. koszalińskie na podobne w Polkowicach. Wiad.: tel. 45-02-63.
- Sprzedam dom + zabudowania gospodarskie. Działka o powierzchni 0,6 ha w Sobinie. Wiad.: 44-36-30.

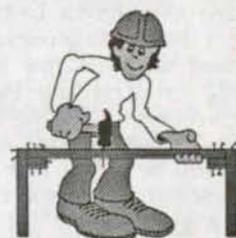


Pracownia Projektowa "Abakus"

- ◇ wykonuje profesjonalne projekty architektoniczne, budowlane i urbanistyczne z możliwością oglądania efektów przed realizacją;
- ◇ prowadzi bazę obrotu nieruchomościami;
- ◇ projektuje reklamy i foldery reklamowe, a ponadto świadczy usługi kserograficzne.

Polkowice, ul. Kilińskiego 1
Od środy do soboty; od 10 do 18

Sprze- dam



20 m³ desek świerkowych po atrakcyjnej cenie. Wiadomość tel. 784-154.

Ze szkolnego notatnika

W ramach międzyszkolnej rywalizacji w Głogowie 2 maja odbyły się drużynowe mistrzostwa w tenisie stołowym. W kategorii młodszej, czyli rocznik 1983 zdecydowane zwycięstwo odniosła para **Bartłomiej Królikowski** i **Bartłomiej Dzięba**. Wśród uczestników starszych (rocznik 1981-82) drugie miejsce wywalczyli **Miłosz Olszewski** i **Bartłomiej Klonowski**.



20 kwietnia w Nowogrodzcu koło Lubania Śląskiego odbyły się pierwsze w tym roku zawody duathlonowe. Spośród uczestników dobrze zaprezentowali się reprezentanci polkowickiego MKS. Czwarte miejsce wywalczył **Krzysztof Augustyniak**, piątą **Damian Kisiel**, natomiast



szsze kilka miesięcy temu nie byliśmy pewni, czy w ogóle wystartujemy. Dziś wszyscy zawodnicy i trenerzy twierdzą, że nie wyobrażają sobie polskiego sezonu kolarskiego bez wyścigu Szlakiem Grodów.

123 zawodników z 29 klubów, w tym dwóch z Austrii i Białorusi, wystartowało do 31 wyścigu Szlakiem Grodów Piastowskich. Po czterech etapach ogłoszono końcową klasyfikację. Zwycięstwo odniósł Sławomir Chrzanowski z ZiBi Casio Kolejarcz Częstochowa, wyprzedzając swojego kolegę klubowego Wojciecha Pawlaka oraz Zbigniewa Rudyka z EB Romar Rybnik. Drużynowo wygrało ZiBi Casio przed Górnikiem Łędziny i Ślężą Piast. Najlepszym kolarzem województwa legnickiego był Krzysztof Paterka z Chrobrego Głogów, którego sklasyfikowano na 42 miejscu ze stratą 9 minut i 43 sekund do zwycięzcy. Wyścig ukończyło 92 kolarzy.

Po wyścigu powiedzieli: **Bolesław Brygider**, szef komitetu organizacyjnego: - Zdamy sobie sprawę z pewnych niedoskonałości organizacyjnych imprezy. Je-

Mikołaj Puchalski zajął ósme miejsce. Nieco wcześniej w stolicy odbyły się pierwsze warszawskie zawody duathlonowe WTC '96. W kategorii młodzików **Krzysztof Augustyniak** zajął szóste miejsce.



22 kwietnia odbyły się drużynowe zawody w lekkiej atletyce szkół podstawowych. Była to rywalizacja miejska w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Oto ostateczna punktacja:

Dziewczeta

1. SP-4 1200 pkt.
2. SP-3 676 pkt.
3. SP-1 592 pkt.
4. SP-2 572 pkt.

Chłopcy

1. SP-4 1438 pkt.
2. SP-1 999 pkt.
3. SP-2 828 pkt.
4. SP-3 662 pkt.



Z udziałem reprezentacji czterech szkół podstawowych 23 kwietnia odbyły się finały miejskie w piłce nożnej. W tej rywalizacji również najlepszą okazała się SP-4. Dalsze miejsca zajęły: SP-2, SP-1 i SP-3.

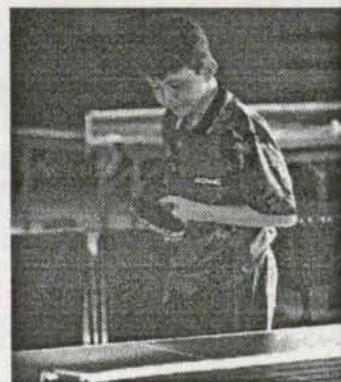
Zabrakło szczęścia

W Brzegu Dolnym tenisiści stołowi Górnika Polkowice uczestniczyli w drużynowych półfinałach mistrzostw Polski w kategorii młodzików, kadetów i juniorów. Wśród młodzików nasza para **Bartłomiej Klonowski** i **Bartłomiej Dzięba** zajęli ostatecznie czwarte miejsce. Podobnie było w przypadku kadetek. Para **Joanna Florczak** - **Marta Miś** przegrała decydujący mecz o wejście do finału z zawodniczkami Ślęży Wrocław i w rezultacie zajęła czwarte miejsce. O krok do pełni szczęścia byli **Miłosz Olszewski**, **Michał Zawada** i **Grzegorz Sorokopas**, którzy bez najmniejszych problemów weszli do pierwszej czwórki, lecz w decydującym o wejściu do finału meczu przegrali dwiema piłkami z drużyną Burzy Wrocław. Ostatecznie zajęli także czwarte miejsce. Do finału mistrzostw Polski awansowały dwa zespoły.



Nie powiodło się także młodzikom Górnika Polkowice, którzy podczas minionego weekendu walczyli w strefowych eliminacjach do mistrzostw Polski, rozgrywanych w Stroniu Śląskim. Tym razem konfrontacja strefowa przerosła możliwości mło-

działych polkowickich tenistów. Najwyżej sklasyfikowany został **Bartłomiej Klonowski**, który ostatecznie zajął siódme miejsce. Jego kolega klubowy **Bartłomiej Dzięba** zajął 13 miejsce. Para młodzieńców **Justyna Kaczor** i **Marta Miś** uplasowały się ostatecznie na



Najwyżej sklasyfikowany w turnieju Bartłomiej Klonowski.

miejscu 13-16. Mimo odległych pozycji **Mieczysław Banach** trener młodzików optymistycznie ocenia występy swoich podopiecznych. Jego zdaniem potrzeba im więcej ogrania z silniejszymi od siebie, ale przede wszystkim zmiany sposobu myślenia.

To już historia

szcze kilka miesięcy temu nie byliśmy pewni, czy w ogóle wystartujemy. Dziś wszyscy zawodnicy i trenerzy twierdzą, że nie wyobrażają sobie polskiego sezonu kolarskiego bez wyścigu Szlakiem Grodów.

Sławomir Chrzanowski, zwycięzca wyścigu: *Bardzo cieszę się ze zwycięstwa. Uważam, że mamy bardzo silną grupę i wszystko wskazuje, że w tegorocznym Wyścigu Pokoju będziemy mieli dużo do powiedzenia.*

Tegoroczny wyścig przędzie do historii, jako wyścig, w którym ... odstąpiono do zasady ścigania się. Wszystko za sprawą policji, która (dodajmy, że słusznie) dyskwalifikowała niektóre odcinki dróg na terenie województwa legnickiego. Szczególnie uciążliwy był dwudziestokilometrowy odcinek pomiędzy Chojnowem a Złotoryją, którego fatalna nawierzchnia zagrażała bezpie-

czeństwu kolarzy. W tej sytuacji komandor wyścigu **Wacław Zgoda** postanowił „wyhamować” prędkość pelletonu na najtrudniejszych odcinkach do 20 km na go-



Zwycięzca tegorocznego wyścigu Sławomir Chrzanowski.

dzinę. Tym samym w 31 wyścigu Szlakiem Grodów Piastowskich ścigania się było mniej, niż przewidywano.

Górnicza rywalizacja

W ostatnią niedzielę kwietnia zakładowe koło kopalni „Polkowice-Sieroszowice” zorganizowało pierwsze spławikowe zawody wędkarskie. Wśród seniorów najlepszym okazał się **Tadeusz Ficek**, który ostatecznie wyprzedził **Andrzeja Dziadurę** i **Tomasza Rutkowskiego**. W kategorii kobiet zwyciężyła **Grażyna Świerczak**, natomiast wśród juniorów pierwsze miejsce zajął **Tomasz Gołas**. Drugie miejsce wywalczył **Andrzej Poręba**, a trzecie **Lukasz Adamczewski**. Zawody zaliczane były do punktacji Grand Prix koła.



Z udziałem dziesięciu oddziałowych zespołów trzyosobowych w polkowickim Zespole Szkół odbył się drużynowy turniej w tenisie stołowym. Po kilkugodzinnej rywalizacji zwycięstwo odniosła drużyna oddziału G-12, która ostatecznie wyprzedziła zespół powierzchni pola głównego, drużynę MD-21 i wydział energo-mechaniczny PG.

Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: **Mieczysław Banach**, **Grzegorz Słowiński** i **Panajotis Teodoridis**.

Między bramkami

W jednej ósmej szczebla wojewódzkiego Pucharu Polski Górnik Polkowice, podczas wyjazdowego spotkania z Zametem Przemków, zagrał wreszcie tak, jak marzyło wielu kibiców. Górnik wygrał 3:1, prowadząc do przerwy 2:0. Bramki dla Górnika zdobyli Surożyński (dwie) oraz Malawski.

W spotkaniu tym Górnik zagrał w składzie: Biały — Redliński, Karmelita (54 Zaraza), Malawski, Bielaś, Bugaj, Heintze, Surożyński, Uss (62 Szczepaniak), Hanczyn, Jędrzejewski (64 Swendera).



W kolejnym meczu o mistrzostwo trzeciej ligi, Górnik zmierzył się na wyjeździe z Pogonią Świerzawa. Żadna z drużyn nie potrafiła przeprowadzić składnej akcji i zakończyć ją bramką. Jedyna sytuacja, która poruszyła uśpione trybuny, miała miejsce w 44 minucie kiedy Prokop wykonywał rzut wolny. Po jego strzale z 18 metrów mocno uderzona piłka zmierzała wprost w okienko bramki, lecz doskonałą interwencją popisał się bramkarz gospodarzy.



1 maja na stadionie Górnika panowały minorowe nastroje, bowiem na zaplanowane trzy spotkania, dwa pierwsze miejscowi piłkarze przegrali. Juniorzy w klasie MW ulegli 1:2 Lechii Zielona Góra, a druga drużyna Górnika uległa aż 0:5 LZS Kotla. Trudno więc dziwić się, że blisko 200 osobowa grupa kibiców z niepokojem oczekiwała na spotkanie zaplanowane na godzinę 17⁰⁰. Przeciwnikiem była Strzelinianka, ostatni zespół tabeli i jednocześnie autor sporej sensacji. Jak pamiętamy w poprzedniej kolejce pokonała Kryształ Stronie Śląskie 2:1.

Początek spotkania to szybko i zdecydowane ataki gospodarzy. Płynne akcje przyniosły już do przerwy dwie bramki. Ich

strzelcem w 16 i 38 minucie był najlepszy na boisku, wszędobylski Bugaj. Po zmianie stron gospodarze już w 47 minucie zdobyli kolejną bramkę. Po raz trzeci na listę strzelców wpisał się Bugaj. Górnik usatysfakcjonowany wynikiem trochę spuścił z tonu i w 60 minucie po jednym z kontrataków, Afanasjew zdobywając bramkę dla gości ustalił wynik spotkania. Na kilka minut przed końcowym gwizdkiem dwie okazje do podwyższenia wyniku miał Swendera, lecz z kilku metrów spudłował będąc sam na sam z bramkarzem. Podobnej sytuacji nie wykorzystał Uss.

Artur Sikora, trener Górnika powiedział: *Wynik z pewnością cieszy, jednak styl gry pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Czekajemy na dużo pracy.*

Górnik: Początek — Malawski (56 Żmijowski), Radliński, Zaraza (62 Rybitwa), Majewski, Karmelita, Kłosiński (70 Uss), Bugaj, Prokop, Swendera, Machaj.



Podczas minionego weekendu drużyny dolnośląskie trzeciej ligi rozegrały spotkania 25 kolejki. Najbardziej interesujące nas spotkanie Górnik Polkowice rozegrał na wyjeździe w Świebodzinie z tamtejszą Pogonią. Mecz zakończył się bezbramkowym remisem.

Górnik zagrał w składzie: Początek — Malawski (60 Zaraza), Radliński, Masiczak (80 Żmijowski), Majewski (70 Rybitwa), Karmelita, Kłosiński, Bugaj, Prokop, Swendera, Machaj.



Z udziałem sześciu drużyn w Moskorzynie 3 maja odbył się wiosenny turniej piłki nożnej. Zwycięstwo odniosła reprezentacja LZS Jędrzychówka przed „Kłosem” Moskorzyn i LZS Komorniki. Czwarte miejsce zajęła Nowa Wieś Lubińska, piąte Żelazny Most a szóste Tarnówek. Organizatorem turnieju był POKSiR.



Na zdjęciu fragment tego spotkania.

Na bieżniach i rzutniach

W ramach tegorocznych Igrzysk Młodzieży Szkolnej z udziałem blisko 500 zawodników w Lubinie odbyły się mistrzostwa województwa legnickiego w lekkiej atletyce. Reprezentacja Polkowice zdobyła w tej

Anna Jantos w rzucie oszczepem.

Reprezentantami Polkowic w tej imprezie byli uczniowie SP-4, a ekipę przygotowali Teresa Czyż, Dorota Wojciech i Robert Pierzchała.



Reprezentacyjna sztafeta Polkowic 4x100m - zdobywczyni złotego medalu.

imprezie aż 14 medali, awansując do mistrzostw strefowych, które odbędą się 11 czerwca we Wrocławiu. Złote medale zdobyli: w pchnięciu kulą **Marek Czernik** i **Ewelina Pilichowska**, w rzucie oszczepem **Radosław Duszkiewicz**, **Marta Michalik** oraz sztafeta 4x100 m. Srebrne medale zdobyli: **Krzysztof Jasiurski** w biegu na 300 metrów ustanawiając nowy rekord życiowy, **Tomasz Kasperski** i **Marzena Michalik** (r.z.) w rzucie oszczepem oraz **Patryk Faryniarz** w rzucie dyskiem. Brązowe medale przypadły: **Urszuli Chruściak** i **Emanuel Nowak** w biegu na 300 m (oboje ustanawiając nowe rekordy życiowe), **Sylwia Cichocka** w pchnięciu kulą oraz **Łukasz Heintze**



Znakomity polski oszczepnik, reprezentant Górnika Polkowice **Rajmund Kółko**, weźmie udział w międzynarodowym mityngu o Grand Prix Europy, który odbędzie się 11 maja w Halle. Ostatnie wyniki uzyskiwane na treningach pozwalają żywić nadzieję na niezły rezultat.



Drużyna Startu Polkowice zajęła piąte miejsce podczas tegorocznych mistrzostw Polski ognisk TKKF w biegu długodystansowym. Na bydgoskiej trasie pobiegli: Tadeusz i Roman Kajderowie, Jan Kurzeja, Lech Pilichowski, Szczepan Miązek i Tadeusz Ławicki. Polkowickie ognisko TKKF Start reprezentowało w tej imprezie wojewódzkie two legnickie.

Wiosenny turniej

W dniach 26-28 kwietnia z udziałem ośmiu zespołów odbył się w Lubinie ogólnopolski turniej w piłce ręcznej „Wiosna '96”. Wśród uczestniczek rocznika 1983 wystąpiły również szczyptornistki polkowickiego Stowarzyszenia Sympatyków Piłki Ręcznej „Czesław”, które ostatecznie zajęły czwarte miejsce. W turnieju rozgrywanym systemem każdy z każdym nasze dziewczęta pokonały: Parasol Legnica 17:15, SP-11 Głogów (mistrzyni Głogowa) 13:12, SP-1 Kępno 16:9,

UKS-3 Lubin (mistrz Lubina) 12:11 i SP-10 Lubin 13:8. Przegrały natomiast z MKS Chojnów 5:15 i MOSiR-em Żary 14:26. Zwycięstwo odniosła drużyna MKS Chojnów przed UKS-3 Lubin i MOSiR-em Żary. Wśród najlepszych zawodniczek turnieju znalazły się Monika Szmkowiak i Anna Koniak z polkowickiej SP-2. Podopieczne Czesława Działkiewicza zostały zaproszone do udziału w międzynarodowym turnieju, który odbędzie się w Głogowie w dniach 11-12 maja br.

HOROSKOP

BARAN

Wspaniały tydzień na podejmowanie odważnych decyzji i planowanie najbliższej przyszłości. Postaraj się nie zmarnować okazji, które będą Ci się nadarzać. Jeśli zachowasz zdrowy rozsądek możesz osiągnąć więcej niż sądzisz. Zalecany ruch na świeżym powietrzu — długie spacery lub jazda rowerem.

BYK

Twoja sytuacja finansowa może teraz ulec zmianie. Jeśli dobrze zaplanowałeś wydatki, pieniędzy nie powinno Ci zabraknąć. Przygotuj się jednak na niespodzianki, które mogą Cię drogo kosztować. W pracy będzie spokojnie, a nawet trochę nudno. Wykorzystaj zbliżające się dni na rozmowy z najbliższymi.

BLIŹNIĘTA

Powinieneś się teraz zastanowić nad tym, co osiągnąłeś do tej pory i co jeszcze przed Tobą. Sprawy rodzinne zajmą Ci sporo czasu w tym tygodniu. Jeśli będziesz szczery wobec partnera, już w piątek wszystko ułoży się harmonijnie. Poświęć więcej czasu rozmowom i zabawom z dziećmi. One czekają na Twój gest.

RAK

Zbliżający się tydzień upłynie pod znakiem wyczerpanej pracy w domu. Jeśli teraz zdecydujesz się na przeprowadzenie małego remontu, najlepszym dniem do tego będzie czwartek. Przygotuj się na niespodziewaną wizytę kogoś z rodziny. Odwiedziny mogą być krótkie, ale zdążyś przypominać dawne dzieje. Będzie miło.

LEW

Jeśli w ostatnim czasie miałeś zbyt dużo spraw do załatwienia, postaraj się teraz wypocząć. Nie daj się wciągnąć w żadne układy. Wyjedź, albo wyłącz telefon i po prostu się wysypij. Pod koniec tygodnia odzyskasz dawną energię i znów zaczniesz działać. W pracy mogą nastąpić zmiany korzystne dla Ciebie.

PANNA

We wtorek możesz mieć problemy z koncentracją. Jeśli nie musisz, nie wsiadaj tego dnia za kierownicę. Już wkrótce wszystko powinno wrócić do normy. Spędzaj więcej czasu na świeżym powietrzu. Ktoś spod znaku Wodnika może mieć dla Ciebie propozycję. Zanim odpowiesz, dobrze jej się przyjrzyj.

WAGA

Dobry tydzień za załatwienie wszelkich zaległości. Zaplanuj kolejność działania, inaczej możesz mieć problemy z dokończeniem tego, co już wcześniej zacząłeś. Pod koniec tygodnia wybierz się gdzieś z partnerem. Zapowiada się wspaniały wieczór, pod warunkiem jednak, że zachowasz umiar.

SKORPION

Jesteś na najlepszej drodze, by zrealizować wszystkie swoje plany. Szczególnie środek tygodnia może okazać się dla bardzo udany. Korzystaj z nadarżającej się sytuacji i śmiało ruszaj do przodu. Pewien młody Raczek już od dawna spogląda w Twoją stronę. Jeśli nie zareagujesz, możesz stracić do bliższego poznania go.

STRZELEC

Jeśli jakaś sprawa od dawna nie daje Ci spokoju, w tym tygodniu możesz liczyć na jej rozstrzygnięcie. Wszystko ułoży się zgodnie z Twoimi przewidywaniami o ile nie będziesz zbyt niecierpliwy. W tej sytuacji pośpiach to zły doradca. W domu atmosfera sprzyjać będzie teraz długim rozmowom i spotkaniom z rodziną.

KOZIOROŻEC

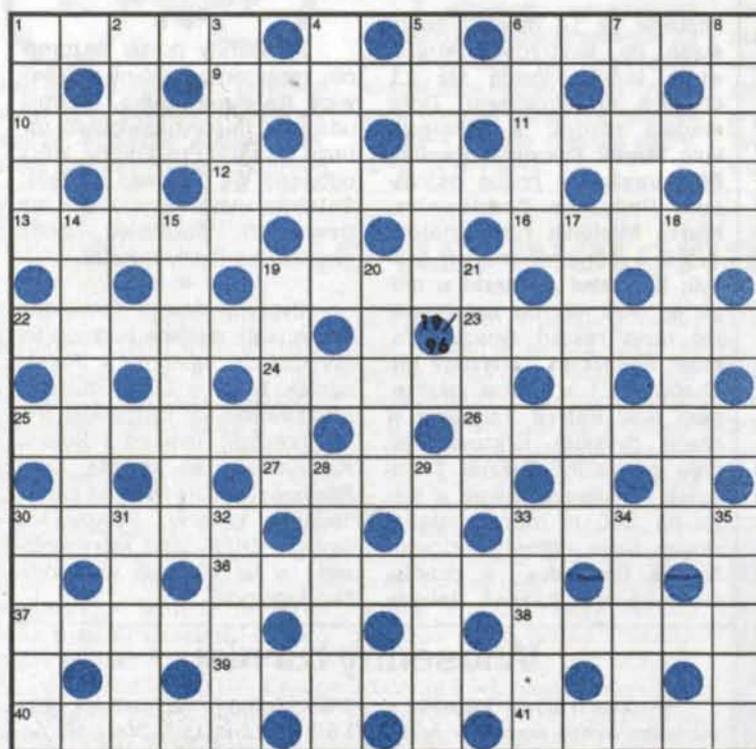
Twoja silna wola i opanowanie mogą zostać teraz wystawione na ciężką próbę. Możesz otrzymać pewne propozycje, które bardzo Cię zainteresują. Staraj się zachować do nich dystans, inaczej wpadniesz w pułapkę. Życzliwy Ci Lew jest po twojej stronie, możesz śmiało powierzyć mu swoją tajemnicę, ale działaj sam.

WODNIK

Ten tydzień będzie dla Ciebie bardzo korzystny. Nie zabraknie Ci oryginalnych pomysłów, ale nie wprowadzaj ich od razu w życie. Rodzina oczekuje od Ciebie większego zaangażowania w sprawy domowe. Postaraj się spędzać z najbliższymi więcej czasu. Krótki wyjazd poza miasto doskonale wpłynie na atmosferę w domu.

RYBY

Staniesz teraz być może przed koniecznością dokonania ważnego wyboru. Dokładnie przeemyśl wszystkie „za” i „przeciw”. Unikaj pośpiechu i zbyt łatwych rozwiązań. Wysilek opłaci się i już wkrótce możesz znaleźć się w dogodnej dla siebie sytuacji. Pod koniec tygodnia odwiedź koniecznie kogoś z dalszej rodziny.



Rozwiązanie krzyżówki (wycięty z gazety i naklejony diagram krzyżówki) należy przesłać na kartce pocztowej na adres redakcji do dnia 23 maja 1996 r. Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest kasetka video ufundowana przez wypożyczalnię kaset VIDEO TOP.

Rozwiązanie krzyżówki z Gazety Polkowickiej 16/96. **POZIOMO:** mamut, fatum, ropucha, ziele, rzepa, merynos, krowa, Agora, straż, amonit, używka, Oskar, slalom, aldyny, panew, Assam, irbis, ambitus, patos, tarot, kaszmir, rybka, alkan. **PIONOWO:** mazak, mleko, tremo, aparat, scenka, farsa, tremo, miara, Romulus, wanilia, grynder, rekinki, stomp, rekin, żuraw, azbest, estyma, amper, sztab, maska, lstra, lstra, szton

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki 16/96 wylosował Paweł Gruszka zam. przy ul. 11-go Lutego w Polkowicach. Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do siedziby redakcji.

Rozwiązanie krzyżówki z Gazety Polkowickiej 17-18/96. **POZIOMO:** korrek, henna, robusta, Midas, makak, uszanka, sinus, Knor, wanna, paczka, nomada, tasak, pastor, rozkaz,

Krzyżówka 19/96

POZIOMO:

1. Miasto w woj. gdańskim
6. Imię Białoszewskiego
9. Jasna gwiazda
10. Porwał Helenę
11. Drzazga
12. Siedziba Boruty
13. Afrykańskie państwo
16. Część pocisku
19. Rozpustny bożek grecki
22. Z podmiotem i orzeczeniem
23. Dzielne wydobywanie kopalni
24. Przypisana liczba
25. Pojemnik z perfumami
26. Krewni
27. Popularny satelita telekomunikacyjny
30. Pojedynek, bitwa
33. Członek brazylijskiego plemienia indiańskiego
36. ... chmur
37. Hałas, harmider
38. Diabeł
39. Materiał tekstylny
40. Wysuszone kłącza strączyńca
41. Szosa

PIONOWO:

1. Ptak — czeresniojad
2. Siedziba FIAT-a
3. Ze śmietany
4. Przystanek kolejowy
5. Jesienne dary lasu
6. Księga liturgiczna
7. Wyspa w Afryce
8. Jezioro w Afryce
14. Sądy boże
15. Wywołuje rzeźączkę
17. Dobre zbiory
18. W reku murarza
19. Tragicznie zmarły, brazylijski mistrz świata Formuły 1
20. Zasadnicza część wyrazu
21. Ciastko lub przelotowa
28. Czarownik
29. Rzeczy i fakty prawdziwe
30. Drobnoustrój
31. Jednostka strumienia świetlnego
32. Na kopercie
33. Letni domek (wspak)
34. Nazwa
35. Kopyto

Aneta, wieko, pasta, Rumunia, Eleni, rytna, osobnik, aktywny, astma. **PIONOWO:** kumys, Rodan, Ursus, abazja, ksenon, hamak, Naklo, askar, Irwadi, Uszatek, nemezia, radiant, watra, nosze, ankra, namiot, tanina, wieża, elekt, Orion, parka, Senat, agawa.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki 17/96 wylosowała Bożena Pawłowska zam. przy ul. Chopina w Polkowicach. Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do siedziby redakcji.

Adres redakcji: 59-320 Polkowice, ul. Górna 3/3, tel./fax 45-10-13.

Wydawca: CPI ProMedia sp. z o.o. Redaguje zespół w składzie: Dariusz Sekuła (red. nac.), Piotr Krażewski, Andrzej Lech (tel. 481290), Urszula Romaniuk-Kowalska. Stale współpracują: Jolanta Szpilka. Skład komputerowy: własny. Druk: ATD Lubin, tel. 076 441297.